

W królestwie zabobonu i sekciarstwa

Ciemnota i fanatyzm Kresów Wschodnich

Wszystkie konstytucje świata uznają wolność sumienia. W odniesieniu do wierzzeń religijnych oznacza to, że każdy może wierzyć w to, co mu się podoba. Od dłuższego czasu szereg kombinatorów, czy maniaków, prowadzi na własną rękę w szeregu krajów propagandę za wstępowaniem do założonych przez siebie sekt religijnych. Jest rzeczą charakterystyczną, że naogół zdobywają oni większą ilość łatwowiernych wyznawców w krajach o stosunkowo niskiej kulturze. Wyjątek stanowi tu Stany Zjednoczone Ameryki P., gdzie mimo wysokości procentu oświaty ilość sekt religijnych jest rekordowa.

W Polsce demeną wszystkich nowych wierzzeń i zabobonów są Kresy Wschodnie, a głównie Wołyń. Rozwój sekciarstwa w tej dzielnicy staje się wprost zastraszający. Byłoby rzeczą obojętną, w jaki sposób wyładowuje swe uczucia religijne chłop wołyński, gdyby nie to, że propaganda niedouczonej „apostolskiej” sekciarstwa wprowadza zamęt w pojęciach moralności oraz szerzy wśród ludności zabobony. Niejednokrotnie wyznawcy rozmaitych wierzzeń, chcąc wypełniać wskazania swych mistrzów wchodzą w konflikt z kodeksem karnym.

ANTYMILITARYŚCI
Tak np. jedna z 20 grasujących na Wołyniu sekt, t. zw. „zielono

świątkowcy”, którzy podstawę swych wierzzeń wzięli od baptystów, uznali za najważniejszą przykazanie „nie zabijaj” i komentują je w ten sposób, że... wzbraniają swoim wyznawcom odbywać służbę wojskową, tembardziej, że w armii polskiej obowiązuje przysięga, a wygodni „zielonoświątkowcy” wynaleźli sobie jeszcze jedno przykazanie: „nie przysięgać”. Najważniejszy prorok tej sekty, dodać należy, uchodzi za jednego z najbogatszych ludzi na Wołyniu.

Drugim, równym co do popularności, prorokiem jest zamieszkały w Boholubie, przełożony sekty „stefanowców”, Stefan Bohoniuk. Ten oprócz słowa natchnionego, uznaje w propagandzie również prasę, wydaje bowiem gazetkę, której sam jest redaktorem, zwalczającą wszelkie autorytety w dziedzinie wiary poza tymi, którzy mają „moc proroczą daną przez Ducha św.”. Rzecz naturalna, Bohoniuk uważa, że tej „mocy proroczej” jest w nim największą.

ZWOLENNICY HIGJENY
Inna znów sekta, która uzyskała popularną nazwę „nogomyjśców”, posiada na Wołyniu jedynie filię większej organizacji, której centrala znajduje się w Ameryce. Oryginalna nazwa pochodzi od tego, że jednym z obrządków sekty jest wzajemne mycie nóg.

No, ci przynajmniej dbają o higienę!
Grasująca od dłuższego czasu w Ameryce sekta „adwentystów dnia siódmego” niedawno rozpadła się. Jeden z jej odłamów, którego członkowie przybrali nazwę „sabatystów”, mieści się w Łucku, we własnym obszernym domu. Sabatyści w przeciwieństwie do „zielonoświątkowców”, posiadają organizację wojskową, dzielą się bowiem na dywizje i pomniejsze oddziały wojskowe.

OBLĄKANI I MANJACY
Dużą popularnością cieszy się organizator własnej sekty, niejaki Muraszko, który był swego czasu zamknięty w domu warjatów. Niedawno został on wypuszczony i znów zaczyna grasować na Wołyniu.

Sekt podobnych do „maruszkowców” jest na Wołyniu bardzo wiele. Każdy maniak, który wyobrazi sobie, że dane mu jest jakieś szczególne posłannictwo duchowe, gromadzi za sobą sekty wyznawców, którzy wierzą mu bez zastrzeżeń. Niejednokrotnie tacy „prorocy” kwalifikują się podobnie jak Muraszko raczej do domu dla obłąkanych. Tem niemniej wszystkie ich brednie stają się podstawami wiary naiwnych wyznawców.

NUDYŚCI
Swego czasu słyszało się wiele o tajemniczej sekcji, które wyznawcy żyli zbiorowo w wygrzebanych w lesie jaskiniach, przyczem wszystkich, zarówno mężczyzn jak i kobiety, obowiązywał strój... adamowy. Nabożeństwa ich polegały na żłobieniu na piersiach nożem znaku krzyża, poczem następowały wyuzdane orgie. Całe szczęście, że sektę ową władze już zlikwidowały.

Wszystkie grupy wyznaniowe, jakie operują na naszych Wschodnich Kresach, nie są, rzecz oczywista, zalegalizowane, a istnienie ich opiera się jedynie na ukazywaniu tolerancji w 1906 r. Jest rzeczą znaną, że każdy najmniejszy nawet „kościół” rozporządza znacznymi kosztami finansowymi na propagandę. Natomiast stan wykształcenia kapłanów tych wyznań rzadko wybiega poza umiejętność czytania i pisanie. Tem niemniej, wedle przewidywań obliczeń, sekciarstwo na Wołyniu zdolało już osiągnąć około 50.000 wyznawców.

Nie ulega wątpliwości, że ktoś na tem wszystkim zarabia. Wyznawcy bowiem nie szczędzą ofiar na wydatki swoich sekt, z których oczywiście nikt im się nie wylicza. Łatwość i ciemnota robią swoje.

Nowy proces Rudroffa rozpocznie się 12 k.m.

Ze Lwowa donoszą, że 12 b. m. rozpocznie się tam nowa sprawa przeciwko znanemu już z poprzednich procesów Stanisławowi Rudroffowi. Rudroff swego czasu był inicjatorem spółki, która w 1918 r. kupiła od obywatela ziemskiego Wilhelma Schmidta olbrzymi majątek Brody, obejmujący około 19.000 ha ziemi. Wartość tego majątku oceniano wówczas na 1 milion funtów szterlingów. Rudroff, który od 1924 r. był zawiadowcą majątku, systematycznie, drogą oszustw i fałszerstw dążył do zawładnięcia całym majątkiem. Wkrótce zgromadził w swoim ręku 92,5 proc. udziałów. Ale tego było jeszcze mało. Postanowił wykupić jeszcze od Banku Gospodarstwa Krajowego dalsze 6 proc. udziałów. W tym celu podstępnie za-

tail istotne dochody spółki, wynoszące rocznie kilkaset tysięcy złotych, i fałszywie przedstawił prokuratorowi banku nieznaczną wartość udziałów B. G. K. Wskutek tych posunięć udało mu się wykupić będące w posiadaniu B. G. K. udziały za 20.000 zł, t. j. sumę kilkakrotnie niższą od właściwej wartości.

Niezależnie od sprawy powyższej, toczy się obecnie w Warszawie śledztwo przeciwko Rudroffowi o usiłowanie przekupienia jednego z wyższych urzędników skarbowych. Podobne kombinacje, jak ustalono, przeprowadzał Rudroff wśród urzędników sądowych w Złoczowie i Lwowie. Tak więc skończyły się szczęśliwe dni p. Rudroffa i wszystkie jego sprawy wychodzą na jaw.

Proces o „Zabawkę” zakończony

W Sądzie Okręgowym w Warszawie toczył się od dłuższego czasu proces o autorstwo filmu „Zabawka”, o czym już swego czasu pisaliśmy. Adw. Hofmokr. Ostrowski skarżył wytwórnę filmową o plagiat, jest bowiem autorem sztuki scenicznej o identycznym tytule i podobnej treści. Wczoraj w sprawie powyższej zapadł wyrok, mocą którego sąd

skazał reżysera Waks - Waszyńskiego na 200 zł. zgrzywny, właściciela kina, gdzie film był wyświetlany, Krantza na 500 zł. grzywny i przedsiębiorcę filmowego Gulnickiego na 1000 zł. grzywny z zamianą na 4 miesiące więzienia. Kierowniczkę literacką wytwórni, Marię Jehannę - Wielopolską, sąd uniewinnił.

Samolot pasażerski Lądował pod Poznaniem

POZNAŃ, 10.11 (tel. wł.). Wczoraj o godz. 10.30 rano samolot pasażerski typu Fokker, kursujący na linii Warszawa — Poznań — Berlin, musiał lądować pod Poznaniem na polach majątku Nowa Wieś.

Przyczyną lądowania była zasto-

mgła, która zasłaniała pilotowi całkowicie pole widzenia. Lądowanie odbyło się w porządku. Samolot, w którym znajdowało się 8 pasażerów, po zdanii poczy, wystartował w dalszą drogę do Berlina, a pasażerowie udali się samochodami do miasta. Samolot prowadził pilot Karpiniński.

Fala bandytyzmu w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 10.11 (tel. wł.). W Białymstoku od dłuższego czasu mnożą się częste napady bandyckie. W tych dniach zanotowano dwa wypadki napadów, dokonanych przez zuchwałych opryszków. A więc: ubiegłej nocy zbójce dokonali napadu rabunkowego w Grodzisku, powiatu sokólskiego, na dom Tomasza Marchwiła. Napastnicy, w liczbie trzech, wkroczyli do mieszkania, żądając wydania gotówki, a otrzymawszy od-

powiedź odmowną, zabili Marchwiła wystrzałem z rewolweru, poczem, korzystając z ciemności, zbiegli. Następnym wypadkiem zdarzył się S. b. m., kiedy bandyci dokonali napadu na mieszkanie dr. Marcjana Trzaski w kolonii Borek pow. ostrołęckiego, gdzie bandyci zrabowali pod groźbą rewolwerów 300 zł. w gotówce i umknęli. Należy dodać, że podczas napadu bandyci ranili ciężko w rękę żonę doktora.

Z kraju

KATOWICE

Malwersacje w Magistracie. W tych dniach w Magistracie wykryto wielkie nadużycia, których dopuścili się dwaj kontrolerzy oddziału polatkowego. Przywłaszczono pieniądze nieuczciwie urzędujący obrócieli na hulanki w nocnych lokalach. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Zlikwidowanie szajki wiamywar. Podczas ostatniej obławy, jaką urządzono w złodziejskich melinach w Katowicach, policja aresztowała kilku zawodowych kasiarzy: Juliana Żelaznego z Warszawy, Józefa Jasińskiego również z Warszawy, Hierzego Salzberga z Katowic i Wilhelma Radonia z Brynowa.

Podczas rewizji znaleziono u nich wiele „instrumentów” złodziejskich.

Kopalnie cynku są jeszcze czynne. Władności o zamknięciu kopalni rudy cynkowej na Śląsku na szczególne nie potwierdzają się. Unieruchomiona została jedynie kopalnia „Cecylja” wskutek wyczerpania zapasu rudy. Z kopalni powyższej zwolniono 38 robotników, z których 45 zostało zatrudnionych natychmiast w innych kopalniach.

WILNO

Przemysłowcy szantażowani. W Wilnie aresztowano w tych dniach bandę szantażystów, która dokonywała szantaży na przemysłowcach, przemycających do Polski towary z Litwy lub z Litwy. Szantażystami okazali się: dwaj bracia M. i B. Sołgalewicz oraz niejaki Lewinson, którzy, zatrzymawszy wóz przemysłowcy Frydmana, zażądali 250 zł. okupu i otrzymali je. Wkrótce przybyła policja, która szantażystów aresztowała razem z przemysłowcem Frydmanem.

Petarda pod bóżnią. Wczoraj nie-

dzwi synagogi. Skończyło się jedynie na przestraszu.

ŁÓDŹ

Likwidacja zatargu o komorne. Zatarg lokatorów w domach Z. U. P. i. z administracją tych lokali o czynsz zostanie załatwiony polubownie.

Asfaltowa szosa. Część szosy na odcinku Lubochnia — Tomaszów, łącząca Warszawę z Piotrkowem, została w tych dniach otwarta po ułożeniu asfaltu. Należy zaznaczyć, że odcinek ten znajduje się w pobliżu rezydencji Prezydenta Rzplitej.

LWÓW

Zuchwałe włamanie. W nocy z 8 na 9 b. m. złodzieje włamali się do sklepu przy ul. Kazimierzowskiej i po otwarciu żaluzji, zabrali znaczną ilość gazy mylniczej, wartości około 15.000 zł. Trzeba dodać, że obrabowany sklep znajduje się obok gmachu Komendy Policji.

TORUŃ

Nowy most. Dnia 11 listopada na Wiśle w Toruniu odbędzie się otwarcie mostu drogowego o długości 900 metrów. Budowę mostu, którą kontynuowano od roku 1928, ukończono w roku bież. Na budowę mostu użyto funduszy państwowych i miejskich.

S.p. Marja Balińska

Wczoraj zmarła w Warszawie s. p. Marja z Chomentowskich Balińska, żona b. prezesa Rady Miejskiej. Wychowała w najpiękniejszy i tradycyjny sposób, wnauczka Odyseusza, s. p. Marja Balińska była wzorem polskiej matrony. Pozostawia po sobie szereg i głęboki żal.

Sport

NIEDZIELA NA BOISKU

Program niedzielnych imprez w Warszawie jest następujący:
Na stadionie Legii o godz. 12-cj mecz o mistrzostwo Ligi Legia—Podgórze.

Na Dynasach o godz. 11 nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich.

W lokalu Y. M. C. A. o godz. 18-cj odbędzie się akademja, podczas której pamięć zmarłego mistrza Pyłasińskiego. Rozegrane zostaną zawody zapasnicze pomiędzy bydgoską Siłą a Y. M. C. A.

O mistrzostwa kl. A. walczyć Orkan — Skoda, AZS — Świt, Legia — Orzeł i PZL — Bzura.

Pilka nożna

PODGÓRZE — LEGIA

Jutro, w niedzielę, o godzinie 12-cj odbędzie się na stadionie W. P. mecz ligowy Legia — Podgórze. Wojskowi wystąpią tym razem niejako w roli obrońców „interesów” swych miejscowych rywali: Polonii i Warszawianki, które zagrożone są spadkiem do kl. A. Zwycięstwo Legii nad Podgórzem uwolni Polskę od tej smory zupełnie, a Warszawiance ogromnie ułatwi sytuację.

SKŁAD WARSZAWY NA MECZ Z WROCŁAWIEM

Mecz Warszawa — Wrocław zostanie ostatecznie ustalony zostanie ostatecznie za dwa tygodnie. Prawdopodobnie do reprezentacji wejdą gracze następujący: Keller (lub Korniejewski), Martyna, Bulanow, Szalier, Szczepaniak, Makowski, Korngold (lub Rusinek), Ketz, Nawrot, Lyskowski, Wypijewski.

Tegoż dnia 2.12 piłkarska reprezentacja Krakowa grać będzie w Berlinie z reprezentacją Berlina.

LIGA — NIEMCY ŚRODKOWE

Saksoński związek piłkarski nadsłał do Ligi zaproszenie do rozegrania rewanżowego meczu między Ligą a reprezentacją Niemiec Środkowych w Lipsku na wiosnę roku przyszłego. Jako terminy zaprojektowano 17.3, 24.3, 7.4 i 14.4. Wszystkie te terminy są dla Ligi zbyt wczesne, jedynie termin 14 kwietnia ewentualnie mógłby być wzięty w rachubę.

NAGANY

Wydział gier i dyscypliny Ligi ukarał naganiami dwóch graczy ligowych, a mianowicie Józefa Kotlarczyka i Kisielnickiego za niebezpieczną grę na meczu Cracovia — Wisła.

Gry sportowe

O PUHAR WARSZAWY W SZCZYPIONIARSTWIE

Dziś, w sobotę, o godz. 14.45 na boisku Wojska Polskiego odbędzie się finałowy mecz w szczypiorniaku o puchar jesienny Warsz. okr. zw. gier sportowych.

Walczyć będą drużyny Legii i Warszawianki.

UCZNIOWIE JUŻ GRAJĄ Z „KLUBOWCAMI”

Na stadionie Wojska Polskiego odbył się d. 6 b. m. mecz piłki ręcznej (szczypiorniaka) między drużyną gimnazjum im. Wł. Głzyńskiego a drużyną W. K. S. Legia. Wygrała Legia 8:4.

Spotkanie to jest znamienne z tego względu, że po raz pierwszy drużyna szkolna grała z drużyną klubową.

BOKS

PIĘCIARZE POLONJI W LUBLINIE

Odmłodzona drużyna pięciarska Polonii bawiła w Lublinie, rozgrywając spotkanie z miejscowym KPW. Zawody stały na zupełnie przyzwoitym poziomie i przyniosły piękny

sukces młodym pięściarzom Polonii w stosunku 8:6. W zespole warszawskim wyróżnili się Krysiak, Fabisiak i Janczak. Zawodnicy KPW, chłopcy silni fizycznie, przewyższali wzr. tem bokserów warszawskich. W zespole gospodarzy na wyróżnienie zasługują: Kowalski w średniej i Buczek w półciężkiej.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Krysiak (Pł.) górę wyrażnie nad Nelli (KPW), wygrywając łatwo na punkty.

W wadze koguciej Wejman (P) zdobył dwa punkty, w półciężkiej Malecki II (P) miał przewagę nad Nizią. Orzeczenie sędziów przyznało jednak zwycięstwo Nizii.

Fabisiak (P) stoczył z Czerwonią najładniejszą walkę dnia. Fabisiak zwyciężył zasłużenie, atakując często i trawnie. Janczak (P) wygrał z Ceglarzem (KPW); Kowalski (KPW) odniósł zwycięstwo nad Wolskim II (P).

Buczek (KPW) w drugiej rundzie wygrał przez k. o. z Maleckim I (P).

UNIEWAŻNIENIE BOKSERSKICH MISTRZOSTW WILNA

Zarząd Wil. Okr. Zw. bokserskiego postanowił unieważnić przeprowadzone bokserskie mistrzostwa Wilna.

2 CIEKAWY SPOTKANIA W POZNANIU

Misiurewicz, reprezentacyjny pięściarz polski, którego od pół roku nie oglądaliśmy na polskich ringach, wystąpi w niedzielę do walki z Garnickim w ramach meczu Sokół (Poznań) — IKP. (Łódź) w Poznaniu. Obaj pięściarze wyznaczeni zostali do obozu treningowego przed spotkaniem z Niemcami, to też walka ich wzbudza olbrzymie zainteresowanie.

Ciekawie zapowiada się również spotkanie w wadze ciężkiej, w której znany młotacz kulą i rywal Heljasz Tłgner zmierzy się z przypuszczalnym reprezentantem Polski w tej wadze łódzianinem Krenem.

Różne

Z RADY NAUKOWEJ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

W dniach najbliższych pod przewodem wiceprzewodniczącego rady naukowej wychowania fizycznego, gen. dr. Stanisława Rouperta, odbędzie się dwa posiedzenia komisji rady naukowej, a mianowicie:

1) w dniu 13 b. m. na posiedzeniu komisji omawiana będzie sprawa sportu w szkole, przytem referat p. t. „Zarys struktury organizacyjnej sportu w szkole oraz sprawa regulaminu sportowego” — wygłosi członek rady, wic. Zygmunt Wyrobek,

2) w dniu 14 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji lekarskiej rady na porządku dziennym będzie projekt zarządzeń ochronnych w walkach bokserskich — (ref. kpt. dr. Rettinger), leczenie sportem — (doc. dr. G. Szulc), oraz projekt instrukcji do badań zdolności fizycznej dla celów w. f. i sportu.

OTWARCIE TERENÓW SPORTOWYCH ZW. REZERWISTÓW

Dziś, w sobotę, o godz. 14-cj odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia terenów sportowych Kola „P. W. U. Sprawdziany” przy Zw. Rezerwistów.

Tereny sportowe kola składają się ze strzelnicy małokalibrowej na 100 i 50 mtr., boiska piłki nożnej, siatk i kortu tenisowego.

NOWE WŁADZE POL. TOURING KLUBU

Odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej Pol. Touring Klubu, na którym m. in. dokonano wyborów trzech wiceprezesów Rady, a mianowicie: I wiceprezes Rady — wiceminister Julian Piasecki, II wiceprezes Rady — mjr. dypl. M. Fułarski, III wiceprezes Rady — dr. M. Orłowicz.

Nieludzcy rodzice Wzięli w chlewie syna

Mieszkańcy wsi Ludkowo, gminy ostrowskiej donieśli władzom policyjnym, że Władysław i Michał Piwowarczycy wzięli w chlewie 27-letniego syna, Bronisława, który jest obłąkany. Doniesienie okazało się prawdą. Nie szczesliwy, przykuty łańcuchem w ciasnej komóreczce, przebywał tam

już kilka lat. Złe odżywianie i chłody sprawiły, że Piwowarczycy zapadli na chorobę płu. Dochodząca wykazała, że więziony przez nieludzkich rodziców obłąkany postradał zmysły na skutek pobicia go przez ojca. Nieludzcy rodzice odpowiadają będą za swą zbrodnię przed sądem.

15-letni chłopak Spadł z dachu wagonu

WILNO, 10.11. Wczoraj przed północą w momencie odjazdu pociągu do Warszawy, na dworcu kolejowym zdarzył się wypadek. Mianowicie, z dachu jednego z wagonów spadł na tor i tylko cudem uniknął śmierci młody człowiek, który do domu rodzicielskiego, 15-letni Szwel Szabad (Jeziorna 7). Chłopiec dotkli-

wie się potłukł i został przewieziony do szpitala św. Jakóba. Według zeznań Szabada, wraz z nim wyruszyło w podróż „naokoło świata” czterech jego kolegów, którzy również ułokowali się na dachach wagonów. W celu zastrzymania zbiegów wysłano na linię odpowiednie powiadomienia.

Napad i zabójstwo Bandyci uciekli

POZNAŃ, 10.11 (tel. wł.). W nocy z 7 na 8 b. m. na dom gospodarza Franciszka Dominiaka w Będkowie, powiatu kościańskiego, dokonano zuchwałego napadu. Trzej zamaskowani bandyci z rewolwerami w ręku po steroryzowaniu domowników związali 70-letniego Dominiaka oraz jego żonę i exworo dzieci. Syna Tomasza Dominiaka bandyci ciężko

postrzelili. Kula utknęła w kręgosłupie. Ciężko rannego Dominiaka odwieziono do szpitala.

Bandyci spłoszeni, ratowali się ucieczką, ostrzelując się. Policja prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia zbrodniczych sprawców napadu. Narazie śledztwo ustaliło, że bandyci przybyli z Poznania.

Dzieci - żywe pochodnie

CHORZÓW, 10.11. W Nowej Wsi pod Świętobórowem w mieszkaniu rodziny Jarosów wydarzył się tragiczny wypadek. W kuchni przy piecu zabawiali się dwójka dzieci Jarosów oraz 3-letni synek sąsiada, Eryk Gross. Podczas zabawy jedno

z dzieci wzięło do ręki butelkę ze spirytusem do palenia.

Nastąpiła eksplozja, ponieważ spirytus zapalił się od rozżarzonego pieca i troje dzieci stanęło w płomieniach. Córeczka Jarosów, Marja, odniosła tak ciężkie poparzenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarła. Synka Jarosów i jego rówieśnika Grossa odwieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Kary za zwłokę i odsetki za odroczenie

Ministerstwo Skarbu zarządziło ostatecznie, że od wszelkich wpłat, uskuteczniionych począwszy od dnia 1-go października 1934 r. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych, bez względu na czas ich powstania, należy, aż do odwołania zarządzenia, pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 12 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

Do wszelkich wpłat, uskuteczniionych począwszy od wyżej wskazanego terminu na poczet odroczonej lub rozłożonej na raty orzeczeniem właściwej władzy skarbowej zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych, należy, aż do odwołania, pobierać odsetki za odroczenie w wysokości 9 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

O obniżenie kosztów upomnień

Sfery gospodarcze podejmują na terenie Izby Przem. - Handlowych akcję o zmniejszenie opłat pobieranych przez urzędy skarbowe za wysyłanie upomnień płatnikom. Organizacje kupieckie wskazują, iż opłata 1 zł. 50 gr. stanowi w bardzo wielu wypadkach przeszło 10 proc. całej należności podatkowej, co obciążeniem jest niepomiarne. Proponowane jest obniżenie opłat za upomnienia do 50 groszy.

Czytajcie Nowiny Codzienne